

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O HISTORII

ul. Warszawska 117A

21-500 Biała Podlaska

tel. 33 341 51 52

wpis. 21 31 09 01 9

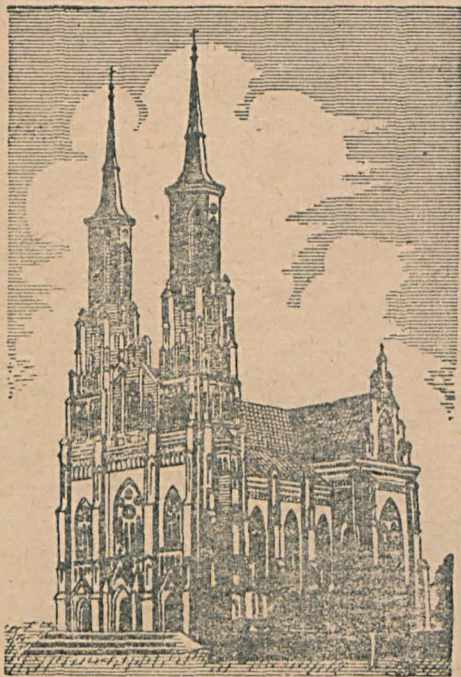
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXV

Lipiec 1966

Nr 7



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 60

TELEFON 7 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

UCHWAŁY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II	
59. Dekret o apostołstwie świeckich	145
STOLICA APOSTOLSKA	
60. Św. Kongregacja Rytów — W sprawie zmian w proprium Mszy św.	166
EPISKOPAT POLSKI	
61. Słowo Biskupów Polskich z Millenijnej Konferencji Episkopatu przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie	166

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

62. Synod Biskupów	168
------------------------------	-----

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Siedlcach

Nakład 800+25 egz. Pap. druk. sat. kl. V, 70 g, 61×86. Oddano do składania 28. V. 1966. Podpisano do druku 10. VI. 1966. Druk ukończono w czerwcu 1966. Nr zam. 172/1966. M-46. Cena zł 6,—

Drukarnia Loretańska, Warszawa 4, ul. J. Sierakowskiego 6.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXV

Lipiec 1966

Nr 7

DZIAŁ URZĘDOWY UCHWAŁY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

59

PAWEŁ BISKUP
SŁUGA SŁUG BOŻYCH
WRAZ Z OJCAMI ŚWIĘTEGO SOBORU
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

DEKRET O APOSTOLSTWIE ŚWIECKICH WSTĘP

1. W trosce o spotęgowanie apostołskiej działalności ludu Bożego,¹ Sobór Powszechny zwraca się ze szczególną uwagą do chrześcijan świeckich; ich właściwy i bezwzględnie konieczny udział w posłannictwie Kościoła został już niejednokrotnie przez tenże Sobór na innych miejscach podkreślony.² Tego apostołstwa ludzi świeckich nigdy bowiem nie może zabraknąć w Kościele, gdyż jest ono konsekwencją ich chrześcijańskiego powołania. Pismo św. jasno wykazuje, jak samorzutnie wyłoniła się ta działalność w pierwotnym Kościele i do jakiego stopnia była owocna. (Por. Dz Ap 11, 19—21; 18, 26; Rzym 16, 1—16; Filip 4, 3).

Nie mniejszej gorliwości ze strony ludzi świeckich domagają się nasze czasy, owszem, warunkij współczesne potrzebują jeszcze aktywniejszego i szerzej zakrojonego apostołstwa. Szybki wzrost liczby ludności, postęp nauki i techniki, ściślejsze węzły wzajemnej między ludźmi zależności, nie tylko rozszerzają nieskończenie pole apostołstwa świeckich, w przeważających wypadkach im tylko dostępnego, ale wyłaniają nowe problemy, domagające się od nich gorliwości i pilnego przestudiowania. Owo apostołstwo staje się palącą potrzebą w miarę stopniowego uniezależnienia się licznych dziedzin życia ludzkiego, co w zasadzie jest zjawiskiem słusznym, lecz co pociągnęło niekiedy pewne odchylenia od porządku etycznego i religijnego, z poważną szkodą dla życia chrześcijańskiego. Po-

¹ Por. Jan XXIII, Konst. Apost. „*Humanae Salutis*”, 25. XII. 1961: AAS 54 (1962), s. 7—10.

² Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. „*De Ecclesia*”, n. 33 ns. AAS 56 (1964), s. 107—111, por. Dekret „*De instrumentis communicationis socialis*”: AAS 56 (1964), s. 145—153; por. Dekret „*De oecumenismo*”: AAS 57 (1965), s. 90—107; por. Dekret „*De pastorali episcoporum munere in Ecclesia*”, n. 16, 17, 18; por. Deklaracja „*De educatione christiana*”, n. 3, 5, 7; por. Dekret „*De activitate missionali Ecclesiae*”, n. 15, 21, 41; por. Dekret „*De ministerio et vita Presbyterorum*” n. 9.

nadto w wielu krajach, gdzie liczba kapłanów jest niewystarczającą, lub gdzie, jak niekiedy bywa, kapłani nie mają należnej swobody pasterzowania, Kościół nie mógłby być prawdziwie obecny i nie mógłby spełniać swej misji bez czynnego udziału ludzi świeckich.

W tych wielorakich i pilnych potrzebach ukazuje się jasno działanie Ducha Świętego, który dzisiaj coraz więcej uświadamia ludziom ich własną odpowiedzialność i pobudza ich wszędzie do służby Chrystusowi i Kościołowi.³

W niniejszym dekrete Sobór zamierza wyjaśnić naturę, przymioty i różnorodność form apostołstwa świeckich, wyłożyć zasady podstawowe oraz podać wskazania duszpasterskie, by zapewnić temu apostołstwu skuteczną działalność; reforma prawa kanonicznego odnośnie apostołstwa świeckich winna dokonać się w oparciu o zasady tu wyłożone.

Rozdział I

2. Kościół na to powołany został do życia, by rozszerzając na całym świecie Królestwo Chrystusa na chwałę Boga Ojca, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami odkupienia i zbawienia,¹ a przez nich podporządkować cały wszechświat Chrystusowi. Apostołstwem nazywamy wszelką działalność Mistycznego Ciała skierowaną do tego celu; Kościół wykonuje ją poprzez wszystkie swoje członki w najróżnorodniejszy sposób; gdyż powołanie chrześcijanina jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa. Jak w żywym organizmie żaden członek nie zachowuje się biernie, ale uczestniczy równocześnie w życiu i działalności całego ciała, tak i ciało Chrystusowe, jakim jest Kościół, poprzez działalność „na miarę każdego z członków, przyczynia sobie wzrostu“ (Ef 4, 16). Co więcej, członkowie tego Ciała są tak złączeni i solidarni (Ef 4, 16), że członek, który by nie przyczynił się według swej miary do wzrostu całości, winien być uważany za nieużyteczny, nie tylko dla Kościoła, ale i dla siebie samego.

Różne są w Kościele urzędy, ale jedno posłannictwo. Apostołom i ich następcom zwierzył Chrystus zadanie, by w Jego Imieniu i Jego mocą nauczali, uświęcali i rządzili.

Ale i ludzie świeccy uczestniczą w urzędzie kapłańskim, prorockim i królewskim Chrystusa, mają udział w posłannictwie całego Ludu Bożego i własne zadanie do wykonania w Kościele i świecie.² Wypełniają zaś faktycznie to swoje apostołstwo, gdy pracują nad pozyskaniem świata dla Ewangelii i nad uświęceniem ludzi, gdy przepajają duchem Ewangelii porządek doczesnej rzeczywistości, i gdy dążą do postępu w tej dziedzinie w taki sposób, że sama ich działalność jawnie świadczy o Chrystusie i służy sprawie zbawienia ludzi. A ponieważ właściwością stanu ludzi świeckich jest życie pośród świata i spraw doczesnych, przeto właśnie ich powołuje Bóg do tego, by duchem gorliwości chrześcijańskiej przejęci, jak zaczęli ewangeliczni w pośrodku świata, apostołstwo swoje wykonywali.

3. Obowiązek i prawo świeckich do apostołowania wywodzi się z ich zjednoczenia z Chrystusem — Głową.

Wszczepieni przez Chrztost w Ciało Mistyczne Chrystusa, a przez Bierzmowanie utwierdzeni mocą Ducha Św., zostali oni przez samego Chrystusa przeznaczeni do apostołowania. Zostali oni poświęceni jako królewskie kapłaństwo i lud Boży (1 Ptr 2, 4—10), aby przez wszystkie

3 Por. Pius XII, Przemówienie „Ad Cardinales”, 18. II. 1946; AAS 38 (1946), s. 101—102; tamże, Przemówienie „Ad Iuvenes Operarios Catholicos”, 25. VIII. 1957; AAS 49 (1957), s. 843.

1 Por. Pius XI, Encyklika „Rerum Ecclesiae”: AAS 18 (1926), s. 65.

2 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. „De Ecclesia” n. 31; AAS 57 (1965), s. 37.

dzieła swoje składali duchowe ofiary i wszędzie na ziemi dawali świadectwo Chrystusowi. Sakramenty święte, szczególnie Eucharystia udzielają i pomnażają w nich miłość, która jest jakby duszą wszelkiego apostołstwa.³

Każde apostołstwo jest apostołowaniem w wierze, nadziei i miłości, które Duch Święty rozlewa w sercach wszystkich członków Kościoła. Szczególnie jednak przykazanie miłości, to największe z przykazań Pańskich, przynagla wszystkich wiernych do zabiegania o chwałę Boga przez przyjście Jego Królestwa, a także o żywot wieczny dla wszystkich ludzi, by poznali Jedyne Boga prawdziwego i tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa (por. J 17, 3).

Na wszystkich zatem wiernych spoczywa szacowny obowiązek współdziałania, aby Boża wieść zbawienia dotarła na wszystkie kontynenty do wszystkich ludzi i przez wszystkich była przyjęta.

Ponadto Duch Św., który uświęca lud Boży przez kapłanów i przez Sakramenty, używa również wiernym dla skutecznego apostołowania szczególnych darów (por. 1 Kor 12, 7), „udzielając im każdemu z osobna jako chce“ (1 Kor 12, 11), aby „każdy, jako otrzymał łaskę tak usługiwał jeden drugiemu“, stając się przez to jako „dobry szafarze rozlicznej łaski Bożej“ (1 Ptr 4, 10), „dla budowania całego Ciała w miłości“ (por. Ef 4, 16). Z przyjęcia tych charyzmatów, choćby były one najwyuczajniejsze, wynika dla każdego z wiernych prawo i obowiązek używania tych darów, w Kościele i świecie, dla dobra ludzi i dla budowania Kościoła, w wolności Duch Święty, który „gdzie chce, tchnie“ (J 3, 8), i równocześnie w jedności z braćmi w Chrystusie, zwłaszcza ze swoimi pasterzami. Do nich bowiem należy sąd o autentyczności tych darów i o ich należytych wykorzystaniu, nie na to, by gasić ducha, lecz by wszelkiego doświadczać i to, co dobre, przyjmować (por. 1 Tes 5, 12. 19. 21).⁴

4. Ponieważ źródłem i początkiem wszelkiego apostołstwa w Kościele jest Chrystus posłany przez Ojca, jasną przeto jest rzeczą, że skuteczność apostołstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem według Jego własnych słów: „Kto we mnie mieszka, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo beze mnie nic uczynić nie możecie“ (Jan 15, 5).

To życie najściślej zjednoczenia z Chrystusem w Kościele utrzymuje się dzięki pomocom duchowym, dostępnym wszystkim wiernym, a zwłaszcza ich czynnemu uczestnictwu w świętej Liturgii.⁵ Z tych pomocy winni świeccy tak korzystać, by spełniając codzienne swoje świeckie obowiązki nie oddalali życia swego od jedności z Chrystusem, ale przeciwnie, by przez tę swoją pracę, według woli Bożej wykonywaną, jeszcze ściślej się z Nim jednoczyli. Na tej drodze niech świeccy szybko i radośnie postępują w świętości, przezwyciężając wszelkie przeszkody z roztropnością i cierpliwością.⁶ Niech troski rodzinne i inne sprawy światowe nie będą wyłączone poza nawias ich duchowego życia, według słów Apostoła: „Wszystko cokolwiek czynicie, w słowie lub uczynku, wszystko w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa czyńcie, dzięki składając przez Niego Ojcu“ (Kol 3, 17).

Takie życie wymaga ćwiczenia się nieustannego w wierze, nadziei i miłości. Jedyne w świetle wiary i w rozważaniu słowa Bożego, można zawsze i wszędzie odkrywać Boga, w „którym żyjemy i ruszamy się i jesteśmy“

3 Por. tamże, n. 33, s. 39; por. także n. 10, tamże, s. 14.

4 Por. tamże, n. 12, s. 16.

5 Por. Sobór Wat. II, konst. „De Sacra Liturgia”, rozdz. I, n. 11: AAS 56 (1964), s. 102—103.

6 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. „De Ecclesia”, n. 32: AAS 57 (1965), s. 38; por. także n. 40—41: tamże, s. 45—47.

(Dz Ap 17, 28), szukać we wszystkim Jego woli, dostrzegać Chrystusa w każdym człowieku, czy to bliskim czy obcym oraz wyrabiać sobie sąd właściwy o prawdziwym znaczeniu i wartości rzeczy doczesnych, samych w sobie czy też w odniesieniu do celu człowieka.

Ci, którzy taką wiarę mają, żyją w nadziei objawienia synów Bożych, pomni na krzyż i zmartwychwstanie Pańskie.

Pielgrzymując przez to życie, z Chrystusem ukryci w Bogu i od niewoli bogactw wyzwoleni, zdążając do dóbr wiecznych i wspaniałomyślnym sercem oddają się całkowicie szczeniu Królestwa Bożego oraz kształtowaniu i doskonaleniu rzeczywistości doczesnej według ducha chrześcijańskiego. W przeciwnościach tego życia znajdują siłę w nadziei, pamiętając, że „utrapienia tego czasu nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi“ (Rzym 8, 18).

Przynagleni miłością, która od Boga pochodzi, czynią dobrze wszystkim, szczególnie zaś braciom w wierze (por. Gal 6, 10); usuwając „wszelką złość oraz wszelki podstęp, obłudę, zazdrość i wszelkie obmowy“ (1 Ptr 2, 1), pociągają w ten sposób innych ludzi do Chrystusa. Gdyż miłość Boga, rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany (Rzym 5, 5) uzdalnia ludzi świeckich do wyrażania w swym życiu ducha błogosławieństw. Idą więc za Jezusem ubogim nie bojąc się ubóstwa ani też nie chępiąc się z bogactwa; naśladowując Chrystusa pokornego nie są chciwi próżnej chwały (por. Gal 5, 26); starają się podobać raczej Bogu niż ludziom, zawsze są gotowi wszystko dla Chrystusa opuścić (por. Łk 14, 26) i prześladowanie cierpieć dla sprawiedliwości (por. Mt 5, 10) pomni na słowa Pańskie: „Jeśli kto chce iść za mną, niech zaprze się samego siebie, weźmie krzyż swój i naśladuje mnie“ (Mt 16, 26). Pielęgnując między sobą przyjaźń chrześcijańską, w każdej potrzebie udzielają sobie wzajemnej pomocy.

Duchowość ludzi świeckich różnorodnie się kształtuje w zależności od warunków życia: małżeństwo i życie rodzinne czy też celibat lub wdowieństwo, choroba czy też wyczerpana praca zawodowa i społeczna. Niech zatem świeccy nieustannie rozwijają w sobie przymioty i dary otrzymane, zwłaszcza te, które najlepiej odpowiadają ich warunkom życiowym i niech posługują się własnymi zdolnościami, gdyż i one są darem Ducha Świętego.

Ponadto ci między nimi, którzy idąc za swoim powołaniem, wstąpili do stowarzyszeń lub instytucji zatwierdzonych przez Kościół, niech równocześnie usiłują wnieść sobie specjalny rys duchowości właściwy ich instytucji.

Niech wielce sobie cenią kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz wszystkie cnoty, dotyczące życia społecznego, jak: uczciwość, sprawiedliwość, szczerść, uprzejmość, męstwo, bez których nie ma prawdziwie chrześcijańskiego życia.

Doskonałym wzorem takiego życia duchowego i apostołskiego jest Najświętsza Maryja Panna, Królowa Apostołów. Jej życie ziemskie we wszystkim do naszego podobne, upłynęło wśród trosk i prac domowych, a przecie zawsze wewnętrznie najściślej z Synem była zjednoczona i współpracowała w szczególny sposób z dziećmi Zbawiciela; teraz zaś wniebowzięta, „z matczyną miłością czuwa nad braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze wśród niebezpieczeństw i utrapienia dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwości niebieskiej ojczyzny“.⁷ Toteż wszyscy powinni mieć do Niej szczególne nabożeństwo i Jej matczynej opiece powierzać swoje życie i swoje prace apostołskie.

⁷ Tamże, n. 62, s. 63; por. także, s. 64—65.

CELE APOSTOLSTWA LUDZI ŚWIECKICH

5. Dzieło Chrystusowego Odkupienia, które zasadniczo ma na celu zbawienie ludzi, obejmuje jednak również odnowę całego porządku doczesnego. Dlatego posłannictwo Kościoła nie ogranicza się wyłącznie do głoszenia ludziom Jezusa Chrystusa i niesienia im Jego łaski; ma ono również przepajać duchem Ewangelii i udoskonalać całą rzeczywistość doczesną. Wobec tego świeccy, którzy spełniają to zadanie Kościoła, wykonują swe apostołstwo zarówno w Kościele jak i w świecie, tak w porządku duchowym jak i doczesnym; a chociaż są to dwie dziedziny odrębne, jednakowoż w jednym i tym samym planie Bożym tak są ze sobą złączone, iż sam Bóg pragnie cały wszechświat odrodzić przez Chrystusa w mowę stworzenie, zapoczątkowane już tu na ziemi, a mające osiągnąć pełnię doskonałości na końcu czasów. W każdym z tych porządków człowiek świecki, który jest równocześnie wiernym i obywatelem, winien zawsze kierować się sumieniem chrześcijańskim.

6. Posłannictwo Kościoła ma na celu zbawienie ludzi, co osiąga się przez wiarę w Chrystusa i Jego łaskę. Dlatego apostołstwo Kościoła i wszystkich Jego członków polega w pierwszym rzędzie na głoszeniu światu słowem i czynem nauki Chrystusa i na udostępnieniu ludziom Jego łaski. Dzieje się to przede wszystkim przez posługiwanie słowa i rozdawnictwo sakramentów. To zadanie zostało w specjalny sposób zlecone duchowieństwu; lecz i świeccy mają tu ważną rolę do spełnienia, powinni bowiem stać się „współpracownikami prawdy“ (3 J 8). Na tym zwłaszcza odcinku apostołstwo świeckich i duszpasterstwo wzajemnie się uzupełniają.

Jeśli idzie o apostołstwo głoszenia Ewangelii i uswięcania, niezliczone możliwości otwierają się przed ludźmi świeckimi. Sam przykład prawdziwie chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym są już potężnym środkiem pociągającym ludzi do wiary i do Boga. Wszak Chrystus powiedział: „Niech świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre czyny wasze i chwalili Ojca waszego, który jest w niebieszech“ (Mt 5, 16).

Jednak tego rodzaju apostołstwo nie może ograniczać się jedynie do świadectwa życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji, by słowem swoim głosić Chrystusa czy to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, czy wierzącym, by ich umocnić i zachęcić do gorliwszego życia. Albowiem miłość Chrystusowa przynagla nas“ (2 Kor 5, 14) i we wszystkich sercach powinny rozbrzmiewać słowa Apostoła: „Biada mi, jeśli bym nie przepowiadał Ewangelii“ (Kor 9, 16).¹

A ponieważ w naszych czasach nowe powstają zagadnienia i szerzą się bardzo niebezpieczne błędy, usiłujące podważyć religię, porządek etyczny, zburzyć nawet społeczność ludzką jako taką, Sobór Powszechny zwraca się do świeckich z nagłym wezwaniem, aby każdy z nich zależnie od swych zdolności i wykształcenia religijnego, brał bardziej aktywny udział w wyjaśnianiu i obronie zasad chrześcijańskich, jako też w zastosowywaniu ich do aktualnych problemów naszego wieku.

7. W ramach swego planu dotyczącego świata Bóg postanowił, że sami ludzie zgodnym wysiłkiem winni kształtować i udoskonalać porządek rzeczy doczesnych.

¹ Por. Pius XI, Encyklika: „Ubi arcano”, 23. 12. 1922: AAS 14 (1922), s. 659; Pius XII, Encyklika „Summi Pontificatus”, 20—11. 1939: ASS 31 (1939), s. 442—443.

Wszystko, co składa się na ten porządek, a więc dobro życia i rodziny, kultura, ekonomia, praca zawodowa, urządzenia życia politycznego, stosunki międzynarodowe itp. dziedziny, jako też ich ewolucja i postęp, nie mogą być uważane jedynie za środki ułatwiające człowiekowi osiągnięcie ostatecznego celu, gdyż posiadają one również własną, udzieloną im przez Boga wartość, czy to gdy się je rozważa same w sobie, czy też jako części całej rzeczywistości doczesnej: „I widział Bóg, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre“ (Rodz 1, 31). Ta naturalna dobroć rzeczy doczesnych otrzymuje jakąś osobliwą godność z racji ich podporządkowania osobie ludzkiej, gdyż zostały one stworzone na to, by służyły człowiekowi. Jednakowoż spodobalo się Bogu, cały porządek naturalny i nadnaturalny zebrać i złączyć w Jezusie Chrystusie, „aby sam we wszystkim miał pierwszeństwo“ (Kor 1, 18). Ale takie przeznaczenie nie tylko nie pozbawia porządku doczesnego jego autonomii, własnych celów, praw i środków, tak ważnych ze względu na dobro człowieka, lecz przeciwnie doskonali jego moc i jego wartość własną, podnosząc go w ten sposób do wysokości całościowo ujętego powołania człowieka na ziemi.

W ciągu wieków używanie rzeczy doczesnych uległo poważnemu wypaczeniu, gdyż ludzie, grzechem pierwotnym skażeni, często w rozliczne popadali błędy, odnośnie prawdziwego Boga, natury ludzkiej i zasad prawa naturalnego; stąd obyczaje i instytucje uległy rozprężeniu, a godność osoby ludzkiej nierzadko była podeptana. Również i dzisiaj, gdy liczni ludzie, urzeczeni postępowaniem nauk przyrodniczych i techniki, popadali w rodzaj bałwochwalstwa, stając się raczej niewolnikami rzeczy doczesnych niż ich panami.

Toteż cały Kościół pracuje dziś nad wychowaniem takiego człowieka, który by całą dziedzinę rzeczy doczesnych w właściwy sposób uporządkował i skierował ku Bogu poprzez Chrystusa. Zadaniem duszpasterzy jest wyjaśnianie zasadniczych prawd o celu stworzenia i przeznaczenia świata oraz dostarczanie ludziom pomocy moralnej i duchowej, by cały porządek rzeczywistości doczesnej mógł być w Chrystusie odnowiony.

Świeccy zaś powinni podjąć trud owej odnowy porządku doczesnego jako swe własne zadanie. W świetle Ewangelii, idąc za wskazówkami Kościoła, przynagleni miłością chrześcijańską, powinni pracować bezpośrednio, śmiało i zdecydowanie. Jako obywatele współpracujący z innymi obywatelami winni działać z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, szukając wszędzie i we wszystkim sprawiedliwości Królestwa Bożego. Porządek rzeczy doczesnych należy tak odnawiać, by nie gwałcić praw nim rządzących, lecz przeciwnie liczyć się z nimi, przystosowywać go mimo to do wyższych od niego zasad życia chrześcijańskiego oraz do różnych warunków miejsca, czasu i ludzi. Między tego rodzaju działaniami apostołskimi wysuwa się dziś na pierwsze miejsce chrześcijańska akcja społeczna, którą Sobór Powszechny pragnie usilnie rozszerzyć na wszystkie dziedziny porządku doczesnego, między innymi na dziedzinę Kultury.²

8. Wszelka działalność apostołska winna rodzić się z miłości i z niej czerpać swe siły. Jednakowoż pewien rodzaj działalności z natury swojej nadaje się do tego, by stać się żywym wyrazem samej miłości; toteż Chrystus chciał z niej uczynić znak swego mesjanistycznego posłannictwa (por. Mt 11, 4—5).

² Por. Leon XIII, Encyklika „*Rerum Novarum*”: ASS 23 (1890—91), s. 647; Pius XI Encyklika „*Quadragesimo Anno*”: AAS 23 (1931), s. 190; Pius XII, „*Nuntius Radio-phonicus*”, 1. VI, 1941: AAS 33 (1941), s. 207.

Największym przykazaniem w całym Zakonie jest miłowanie Boga z całego serca, a bliźniego swego jak siebie samego (por. Mt 22, 37—40). Z tego przykazania miłości bliźniego Chrystus uczynił swoje własne przykazanie, nadając mu równocześnie nowe znaczenie, skoro zechciał sam siebie utożsamić z braćmi i stać się w ten sposób jakoby przedmiotem owej miłości mówiąc: „co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych mnieście uczynili“ (Mt 25, 40). Przyjmując bowiem naturę ludzką, cały rodzaj ludzki ze sobą związał nadnaturalną jakby solidarnością w jedną rodzinę, a miłość uczynił znakiem rozpoznawczym wszystkich uczniów swoich tymi słowy: „Po tym poznają wszyscy żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni ku drugim“ (J 13, 35).

Kościół św. w zaraniu swych dziejów łączył Uczę Eucharystyczną z „agape“ i tak ukazywał się w oczach świata jako całkowicie zjednoczony z Chrystusem węzłem miłości. Podobnie w każdym czasie można rozpoznać Kościół po owym znaku miłości. Jeśli cieszy się on z wszelkiej inicjatywy przez innych w tej dziedzinie podejmowanej, uważa jednakże dzieła miłosierdzia za swój własny obowiązek i własne prawo, którego zrzec się nie może. Dlatego miłosierdzie względem ubogich, chorych oraz tzw. dzieła charytatywne i pomocy wzajemnej wychodzące naprzeciw każdej potrzebie ludzkiej, będą zawsze wysoko cenione w Kościele.³

Dziś, gdy dzięki udoskonalonym środkom komunikacji odległość między ludźmi została niejako pokonana, a mieszkańcy całej ziemi tworzą jedną wielką rodzinę, potrzeba akcji dobroczynnej i uczynków miłości staje się jeszcze bardziej nagląca, a zasięg ich powinien rozszerzyć się na cały świat. Dziś akcja miłosierdzia może i powinna objąć wszystkich ludzi i wszystkie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się nieszczęśliwi, którym brak żywności, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, szkół, warunków koniecznych do życia prawdziwie ludzkiego; gdziekolwiek istnieje cierpienie spowodowane przeciwnościami lub chorobą, wygnaniem lub więzieniem, tam powinna zjawić się miłość chrześcijańska, która cierpiących szuka i znajduje, która spieszy, by otoczyć opieką, nieść ulgę i pociechę. Obowiązek ów spoczywa przede wszystkim na jednostkach i narodach opływających w bogactwa.⁴

Tego rodzaju miłość ma być tak wielką, by nie wykluczać nikogo i za taką ma się jawnie podawać. Ale na to trzeba w każdym bliźnim widzieć Boga, na którego obraz został stworzony i Chrystusa Pana, który rzeczywiście przyjmuje jako sobie ofiarowane cokolwiek się daje ubogim; wolność i godność osoby otrzymującej pomoc wymagają największej delikatności i uszanowania; nie wolno plamić czystości intencji chęcią własnego zysku lub żądzą władzy nad tymi, których się wspomaga;⁵ w pierwszym rzędzie należy zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości i nie traktować jako darów miłosierdzia tego, co się już należy z tytułu sprawiedliwości; należy usuwać nie tylko skutki, ale przede wszystkim przyczyny zła, a pomoc winna być tak zorganizowana, by przyjmujący stopniowo uwalniali się od zewnętrznej zależności i stawali się samowystarczalniami.

Niech świeccy wielce cenią dzieła miłosierdzia i w miarę możności je wspomagają; niech współpracują z wszystkimi ludźmi dobrej woli⁶ po-

3 Por. Jan XXIII, Encyklika „Mater et Magistra”: AAS 53 (1961), s. 402.

4 Por. tamże s. 440—441.

5 Por. tamże s. 442—443.

6 Por. Pius XII, Przemówienie do „Pax Romana M.I.I.C.”, 25. IV. 1957: AAS 49 (1957), s. 298—299; a zwłaszcza Jan XXIII, „Ad Conventum Consilii” Food and Agriculture Organisation (F.A.O.), 10. XI. 1959: AAS 51 (1959), s. 856—866.

pierając każdą akcję związaną z opieką społeczną niezależnie od tego, czy chodzi o inicjatywę prywatną, czy państwową czy też nawet międzynarodową; działalność taka bowiem stanowi skuteczną pomoc dla pojedynczych ludzi i całych narodów cierpiących nędzę.

Rozdział III

RÓŻNE DZIEDZINY APOSTOLSTWA

9. Różnorodną swą działalność apostołską wykonują ludzie świeccy zarówno w Kościele jak i w świecie. Na obu tych płaszczyznach stają przed nimi otworem rozliczne pola apostołowania, z których najważniejsze pragniemy tu wymienić. Są to: społeczności kościelne, rodzina, młodzież, środowiska społeczne, życie narodowe i międzynarodowe. Ponieważ zaś w naszych czasach kobiety biorą coraz czynniejszy udział w całokształcie życia społecznego, problem ich coraz szerszego zaangażowania w pracę apostołską Kościoła na różnych polach nabiera specjalnego znaczenia.

10. Z racji swego uczestnictwa w urzędzie Chrystusa: Kapłana, Proroka i Króla, ludzie świeccy biorą również czynny udział w życiu i działalności Kościoła. W łonie społeczności kościelnych rola ich jest tak ważna, że bez ich działalności nawet apostołstwo duszpasterzy nie mogłoby osiągnąć pełnego skutku. Bowiem świeccy o prawdziwie apostołskim duchu na wzór owych mężów i niewiast, którzy Pawłowi pomagali w głoszeniu Ewangelii (por. Dz Ap 18, 18—26; Rzym, 16, 3), uzupełniają to czego braciom nie dostaje i krzepią na duchu zarówno pasterzy jak i cały wierny lud (por. 1 Kor 16, 17—18). Czerpią oni siły z czynnego uczestnictwa w życiu liturgicznym swojej społeczności i dzięki temu mogą z całą gorliwością brać udział w jej apostołstwie: ludzi z dala stojących doprowadzają do Kościoła; współpracują z poświęceniem w głoszeniu słowa Bożego zwłaszcza przez nauczanie katechizmu. Oddając na usługi duszpasterzy własne swoje doświadczenie, czynią ich apostołstwo bardziej skuteczne i ułatwiają zarząd kościelnemu mienia.

Parafia jest najlepszym wzorem wspólnoty apostołskiej, jednoczy bowiem wszystkich najróżnorodniejszych ludzi z danego terenu i włącza ich razem w powszechność Kościoła.¹ Niech więc świeccy ściśle złączeni z duchowieństwem nauczą się współpracować w apostołstwie parafialnym;² niech przywykną przedkładać społeczności kościelnej własne problemy i problemy świata, dotyczące zbawienia ludzkości, by je wspólnie rozważać i wspólnie szukać rozwiązań; zależnie od możliwości niech czynnie wspomagają wszelką inicjatywę apostołską i misjonarską swej własnej rodziny.

Niech pielęgnują również więź duchową łączącą ich z diecezją, której parafia jest jakby komórką; na wezwanie swego pasterza z całą gotowością niech oddają swe siły, by wspierać inicjatywy diecezjalne. Ale nie dosyć na tym: by odpowiedzieć potrzebom zarówno miast jak i okręgów wiejskich,³ niech nie zacieśniają swej współpracy do granic jednej

¹ Por. św. Pius X, List Apostolski „Creationis duarum novarum paroeclarum”, 1. 6. 1905; ASS 38 (1905), s. 65—67; Pius XII, Przemówienie „Ad fideles paroecliae S. Saba”, 11. I. 1953; Discorsi e Radiomessaggi di S. S. Pio XII, 14 (1952—1953), s. 449—454; Jan XXIII, Przemówienie, „Clero et christifidelibus e dioecesi suburbicaria Albaniensi, ad Arcem Gandulfi habita”, 26. 8. 1962; AAS 45 (1962), s. 656—660.

² Por. Leon XIII, Przemówienie 28. 1. 1894; Acta, 14 (1894), s. 424—425.

³ Por. Pius XII, Przemówienie „Ad Parochos, etc.”, 6. 2. 1951; Discorsi e Radiomessaggi di S. S. Pio XII, 12 (1950—1951), s. 437—443; 8. III. 1952; tamże 15 (1953—1954), s. 27—35; 28. 2. 1954; tamże, s. 535—590.

parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzać ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, czy nawet międzynarodowe, gdyż wciąż rosnące zjawisko masowych przesiedleń, wzrost wzajemnej zależności, łatwość komunikacji, uniemożliwiają zamknięcie się w sobie i odizolowanie poszczególnych ugrupowań w łonie społeczeństwa. Świeccy apostołowie winni troszczyć się o potrzeby ludu Bożego rozszanowanego po całej ziemi; zwłaszcza rozwój misji uważać mają za swą własną sprawę. Niech przychodzą im materialnie z pomocą, niech służą nawet własną osobą. Bowiem obowiązkiem i zaszczytem wszystkich chrześcijan jest możliwość oddania Bogu części dóbr, jakie od Niego otrzymali.

11. Stwórca wszechzeczy uczynił ze związku rodzinnego źródło i fundament całej społeczności ludzkiej, wynosząc go łaską swoją do godności wielkiego sakramentu w Chrystusie i Kościele (por. Ef 5, 32); wynika, stąd, że apostołstwo małżonków i rodzin posiada szczególne znaczenie i dla Kościoła i dla społeczeństwa.

Małżonkowie chrześcijańscy są dla siebie nawzajem, jako też dla swoich dzieci i innych domowników, współpracownikami łaski i świadkami wiary. Są pierwszymi nauczycielami wiary i wychowawcami swych dzieci; słowem i przykładem wdrażają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego; roztropnie pomagają im rozpoznawać własną drogę życiową, a w wypadku, gdy odkrywają w nich powołanie do służby Bożej, otaczają je troskliwą opieką i pielęgnują.

Następujące sprawy należały zawsze do obowiązków małżonków, a dziś, stanowią główne ich zadanie apostołskie; przykładem własnego życia głosić i udawadniać nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego; mocno podkreślać prawo i obowiązek rodziców do chrześcijańskiego wychowania dzieci; bronić godności i należytej autonomii rodziny. Niech więc sami rodzice i wszyscy wierni współpracują z ludźmi dobrej woli, by zapewnić nietykalność tych zasad w prawodawstwie państwowym, by władze państwowe uwzględniły potrzeby rodziny odnośnie mieszkania, wychowania dzieci, warunków pracy, ubezpieczeń społecznych oraz wysokości podatków; aby w wypadku przesiedleń życie rodzinne było należycie zabezpieczone.⁴

Rodzina zaś otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się podstawową i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni je ona, jeśli przez wzajemną miłość swych członków i modlitwę, wspólnie do Boga zanoszoną, stanie się jakby świątynią domową w łonie Kościoła; jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny Kościoła; jeżeli wreszcie ta rodzina otworzy gościnnie swoje drzwi innym, wprowadzi w czyn nakazy sprawiedliwości i służyć będzie wszystkim braciom, w potrzebie będącym, przez różne dobre uczynki. Wśród licznych rodzajów apostołstwa rodzinnego wymienić należy: adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne podejmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie młodzieży radą i wsparciem materialnym, pomaganie narzeczonym, by lepiej się mogli przygotować do małżeństwa, współpraca w katechizacji, wspomaganie małżonków czy też całych rodzin, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych lub moralnych, zapewnienie starcom poza koniecznymi środkami życia, również i owoców słusznego postępu ekonomicznego.

⁴ Por. Pius XI, Encyklika „Casti Connubii”: AAS 22 (1930) s. 554; Pius XII, Oredzie radiowe, 1. I. 1941: AAS 33 (1941), s. 203; tenże, „Delegatis ad Conventum Unionis Internationalis sodalitatam ad iura familiae tuenda”, 20. IX. 1949: AAS 41 (1949), s. 552; tenże „Ad patres familias e Gallia Romam peregrinantes”, 18. IX. 1951: AAS 43 (1951), s. 731; tenże Bożenarodzeniowe Oredzie Radiowe 1952: AAS 45 (1953), s. 41; Jan XXIII, Encykl. „Mater et Magistra”, 15. V. 1961: AAS 53 (1961), s. 429—439.

Wszędzie i zawsze, ale szczególnie w krajach, gdzie rzuca się dopiero pierwsze ziarna Ewangelii lub gdzie Kościół pierwsze stawia kroki, tam gdzie walczą on z trudnościami i boryka się w ciężkich warunkach, wszędzie tam rodziny chrześcijańskie wspinałe Chrystusowi oddają świadectwo przez życie całkowicie na Ewangelii wzorowane i przez przykład chrześcijańskiego małżeństwa.⁵

Chcąc zapewnić pełniejszy skutek owego apostołstwa, należy dążyć do zgrupowania tych rodzin w związki organizacyjne.⁶

12. W dzisiejszym społeczeństwie młodzi przedstawiają prawdziwą siłę.⁷ Warunki ich życia i umysłowość, nastawienie do własnej rodziny, wszystko to uległo zasadniczej zmianie. Często prą do szybkiej zmiany warunków społecznych i ekonomicznych; mimo że z dnia na dzień rośnie ich znaczenie na płaszczyźnie społecznej i ekonomicznej, młodzi wydają się jednakowoż nie przygotowani do podjęcia z należytą odpowiedzialnością nowych obowiązków.

Wraz ze wzrostem znaczenia w społeczeństwie musi iść w parze wzmocnienie ich apostołskiej aktywności; wszak sama natura młodych czyni ich zdrotnymi do tej pracy. Dojrzewająca świadomość własnej osobowości, zapal życia, nadmiar sił, wszystko to sprawia, że młodzi usiłują sami być odpowiedzialni oraz rwą się do odegrania własnej roli w życiu społecznym i kulturalnym. Ich żarliwość, o ile jest przepojona duchem Chrystusowym oraz ożywiona posłuszeństwem i miłością względem hierarchii, zapowiada obfite owoce pracy apostołskiej.

Sami młodzi powinni być pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży, wykonując to apostołstwo sami we własnym gronie, przy uwzględnieniu środowiska społecznego, w którym żyją.⁸

Dorośli winni starać się o nawiązanie z młodzieżą przyjacielskiego dialogu, który by pozwolił obu stronom przezwyciężyć różnice wieku, poznać się nawzajem i wzajemnie dzielić się własnymi wartościami. Dorośli zachęcać będą młodzież do apostołstwa, przede wszystkim własnym przykładem — a w miarę nadarzającej się sposobności również roztropną radą i wydatną pomocą. Młodzi, ze swej strony niech żywią względem starszych szacunek i zaufanie i choć z natury rzeczy pociąga ich raczej nowość, niech mimo to umieją szanować i cenić to, co jest wartościowego w tradycji.

Dzieci również mają własne zadania apostołskie do spełnienia. Są bowiem, w miarę sił, prawdziwymi świadkami Chrystusa wśród swoich rówieśników.

13. Apostołstwo w środowisku społecznym, czyli kształtowanie w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia, obyczajów, praw i struktury własnego środowiska, jest tak dalece obowiązkiem i zadaniem świeckich, że nigdy przez nikogo innego w odpowiedni sposób nie może być zrealizowane. Na tym polu apostołują świeccy jak równi z równymi. Tutaj uzupełniają świadectwo życia świadectwem słowa.⁹ Tutaj, na płaszczyźnie

5 Por. Pius XII, Encykl. „*Evangelii Praecones*”, 2. VI. 1951: AAS 43 (1951), s. 514.

6 Por. Pius XII, „*Delegatis ad Conventum Unionis Internationalis sodalitatium ad iura familiae tuenda*”, 20. IX. 1949: AAS 41 (1949), s. 552.

7 Por. św. Pius X, Przemówienie „*ad catholicam Associationem Iuventutis Gallicae de pietate, scientia et actione*”, 25. IX. 1904: AAS 37 (1904—1905), s. 296—300.

8 Por. Pius XII, List „*Dans quelques semaines*”, Do Arcybiskupa Montrealu: „*De conventibus a iuvenibus operariis christianis canadiensibus indictis*” 24. V. 1947: AAS 39 (1947), s. 257; Orędzie radiowe do J.O.C. Bruxelles, 3. IX. 1950: AAS 42 (1950), s. 640—641.

9 Por. Pius XI, Encykl. „*Quadragesimo Anno*”, 15. V. 1931: AAS 23 (1931), s. 225—226.

czy to pracy, czy zawodu, czy studiów, korzystając ze zbliżenia, jakie daje wspólne mieszkanie, wspólnie spędzone wczasy czy też stosunki koleżeńskie — najskuteczniej nieść pomoc własnym braciom.

To posłannictwo Kościoła względem świata wykonują świeccy przede wszystkim przez zgodność własnego życia z wiarą, która jest światłem świata i przez rzetelność swoją w jakimkolwiek zawodzie, którą pociągają innych do prawdy i dobra, jak również do Chrystusa i Kościoła; przez miłość braterską, z jaką dzielą warunki życia, prace, cierpienia, aspiracje braci swoich, i dzięki której nieznacznie nakłaniają ich serca na działanie zbawczej łaski; przez pełną świadomość zadań, jakie im przypadają w budowaniu życia społecznego i przez wysiłek podjęty w duchu chrześcijańskiej wielkoduszności, by wypełniać jak najlepiej swoje obowiązki domowe, społeczne i zawodowe. Taki przykład przetwarza powoli środowisko, w którym żyją i pracują.

Apostolstwem swym obejmą wszystkich, którzy znajdują się w zasięgu tego środowiska i nie pomina żadnego dobra duchowego czy materialnego, które by mogli im wyświadczyć. Ale prawdziwi apostołowie nie zadowolą się tego rodzaju działalnością, lecz całą duszą nastawiają się na głoszenie bliźnim Chrystusa również słowami swymi. Liczni bowiem ludzie tylko dzięki swym sąsiadom świeckim słyszą o Ewangelii i poznają Chrystusa.

14. Na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej otwierają się olbrzymie pola apostolstwa, gdzie głównie świeccy spełniają rolę szafarzy chrześcijańskiej mądrości. Z miłością do własnego narodu i dla wiernego wypełnienia powinności obywatelskiej, katolicy winni poczuwać się do obowiązku dbania o realizację dobra powszechnego; niech ich zdanie waży na szali; niech pod wpływem ich argumentów władza państwowa rządzi sprawiedliwie a prawa odpowiadają zasadom etycznym i zmierzają do wspólnego dobra. Katolicy w działalności politycznej, doświadczeni i należycie utwierdzeni w wierze i nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od odpowiedzialności, nie usuwają się od urzędów publicznych, gdyż mogą przez ich należyte sprawowanie przysłużyć się dobru wspólnemu i równocześnie torować drogę Ewangelii.

Niech katolicy świeccy współpracują usilnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli dla popierania wszystkiego, co jest prawdziwe, sprawiedliwe, święte i godne miłości (por. Filém. 4, 8), niech nawiązują z nimi dialog, niech sprzedają ich roztropnością i uprzejmością, szukając sposobu, by instytucje społeczne i państwowe udoskonalić w duchu Ewangelii.

Wśród znaków czasu naszej epoki na specjalne podkreślenie zasługują wciąż rosnące i nieodwracalne poczucie solidarności wszystkich narodów. Zadaniem apostolstwa świeckich jest popieranie tego poczucia i przekształcanie go w szczerą i prawdziwie braterską miłość. Poza tym świeccy winni być świadomi tego co się dzieje na płaszczyźnie międzynarodowej. Winni orientować się w problemach, które się tam rodzą, oraz w wyłaniających się rozwiązaniach teoretycznych czy praktycznych tychże problemów, zwłaszcza o ile dotyczą one narodów znajdujących się na drodze rozwoju.¹⁰

Wszyscy ci, którzy znajdują się w obcych krajach, czy to jako pracownicy, czy też jako niosący pomoc tym narodom, niech nie zapominają, że stosunki między narodami winny być prawdziwie braterskim współżyciem, gdzie każda ze stron równocześnie bierze i otrzymuje. Ci zaś, którzy z powodu działalności międzynarodowej czy też dla handlu lub tu-

¹⁰ Por. Jan XXIII, Encykl. „Mater et Magistra”, 15. V. 1961: AAS 53 (1961), s. 448—450.

rystyki odbywają dalekie podróże, niech pamiętają, że wszędzie są zwiastunami Chrystusa i jako tacy winni się wszędzie w prawdzie zachowywać.

Rozdział IV

RÓŻNE FORMY APOSTOLSTWA

15. Świeccy mogą oddawać się pracy apostołskiej bądź indywidualnie, bądź zrzeszeni w różnych grupach czy stowarzyszeniach.

16. Apostolstwo indywidualne, którego przeobfitym źródłem jest życie prawdziwie chrześcijańskie (por. J 4, 14), stanowi podstawę i warunek wszelkiego apostolstwa ludzi świeckich, również zrzeszonego; i to tak dalece, iż nie go zastąpić nie zdoła.

Do tego apostolstwa, zawsze i wszędzie skutecznego, w pewnych okolicznościach przedstawiającego jedyną możliwość i stosowną formę apostołowania, wszyscy świeccy jakiegokolwiek stanu są powołani a tym samym zobowiązani, chociaż nawet nie mają okazji i możliwości współpracy w stowarzyszeniach.

Różne są formy apostolstwa, przez które świeccy mogą budować Kościół, uświęcać świat i ożywiać go w Chrystusie.

Jednakowoż apostolstwo indywidualne, będące jakoby znakiem czasów naszych, jest najbardziej przystosowane do potrzeb aktualnych, gdyż objawiając Chrystusa żyjącego w swych wiernych, jest świadectwem całego życia świeckiego wpływającego z wiary, nadziei i miłości. Poprzez apostolstwo słowa, bezwzględnie konieczne w niektórych warunkach, ludzie świeccy, w miarę swych możliwości i swego doświadczenia, głoszą Chrystusa, wyjaśniając jego naukę, szerzą ją wokół siebie oraz sami wiernie ją wyznają.

Współdziałając ponadto razem, jako obywatele tego świata, ze wszystkim, co przyczynia się do budowania porządku doczesnego i zarządzania nim, winni jednak świeccy w życiu rodzinnym, zawodowym, kulturalnym i społecznym szukać w świetle wiary wyższych pobudek działania i w miarę nadarzających się okazji, innym również te cele ukazywać. Niech wiedzą, że stają się w ten sposób współpracownikami Boga Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela i że oddają Mu chwałę.

Poza tym niech świeccy ożywiają miłością życie swoje i w miarę sił w czynach tę miłość wyrażają.

Niech wszyscy pamiętają, że poprzez uczestnictwo w kulcie publicznym, poprzez modlitwę i pokutę oraz dobrowolne przyjęcie trudów i cierpień tego życia, co ich upodobnia do cierpiącego Chrystusa (por. 2 Kor 4, 10; Kol 1, 24), dotrzeć mogą do wszystkich ludzi i przyczynić się do zbawienia całego świata.

17. Apostolstwo indywidualne jest palącą potrzebą w krajach, gdzie wolność Kościoła jest szczególnie zagrożona. W tych niezmiernie trudnych warunkach świeccy w miarę możliwości zastąpić muszą kapłanów; choćby z narażeniem własnej wolności i własnego życia, winni głosić naukę chrześcijańską swemu otoczeniu, kształtować bliźnich swoich w duchu katolickim i podtrzymywać ich życie religijne; zachęcać do częstego zbliżania się do Sakramentów św. i budzić w nich nabożeństwo do Eucharystii.¹ Sobór Powszechny z głębi serca dziękując Bogu za to, że również w naszych czasach nie przestaje wzbudzać świeckich apostołów, mężnie

¹ Por. Pius XII, Przemówienie „Ad I Conventum ex Omnibus Gentibus Laicorum Apostolatui provehendo”, 15. X. 1951: AAS 43 (1951), s. 788.

poczynających sobie w obliczu prześladowań, zwraca się do tych bohaterów z ojcowskim uczuciem, by wyrazić im swą wdzięczność.

Apostolstwo indywidualne znajduje szerokie pole pracy w tych zwłaszcza krajach, gdzie katolicy są nieliczni i rozproszeni. Tu świeccy, którzy apostołują pojedynczo, czy to dla wyżej wymienionych powodów, czy dla innych specjalnych przyczyn, związanych z naturą ich obowiązków zawodowych, niech usiłują niemniej zbierać się w małym gronie dla wymiany zdań, choćby bez żadnych ram ścisłej organizacji czy zrzeszenia; w ten sposób, w oczach innych ukaże się znak wspólnoty Kościoła jako prawdziwe świadectwo miłości. Poprzez przyjaźń i wymianę doświadczeń apostołowie świeccy staną się wzajemnie dla siebie pomocą duchową i umocnieniem, wspólnie przezwyciężą trudności życia i działania zbyt odosobnionego, osiągając w ten sposób bogatsze plony pracy apostołskiej.

18. Każdy poszczególny chrześcijanin jest powołany do apostołstwa niezależnie od warunków, w których żyje; niech pamięta jednak o tym, że człowiek z natury swej jest istotą społeczną i że Bogu spodobało się zespolić wszystkich wierzących w Chrystusa, czyniąc z nich jeden lud Boży (por. 1 Ptr 2, 5—10) i jedno ciało (por. 1 Kor 12, 12). Dlatego apostołstwo zespołowe odpowiada całkowicie wymogom człowieczej i chrześcijańskiej natury wierzących, a równocześnie owemu stanowi wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie, który sam powiedział: „Gdzie dwaj lub trzej zgromadzeni są w imię moje, tam ja jestem pośrodku nich“ (Mt 18, 20).

Niech więc wierni usiłują apostołować w duchu jedności.² Niech będą apostołami zarówno w swoich społecznościach rodzinnych jak i w parafiach i diecezjach, które właśnie wyrażają naturę społeczną apostołstwa; ponad to, niech prowadzą swą apostołską działalność również w różnych zrzeszeniach, do których dobrowolnie postanowili się przyłączyć.

Apostolstwo zespołowe jest niezmiernie ważne i z tego względu, że często czy to w społecznościach kościelnych czy w różnych ośrodkach świeckich, zachodzą sytuacje wymagające wspólnego działania; stowarzyszenia zaś założone do apostołstwa zespołowego, zapewniają swym członkom odpowiednie przygotowanie oraz należyte kierownictwo ich pracą apostołską, co każe spodziewać się znacznie obfitszych owoców, niż gdyby każdy z nich działał na własną rękę.

Zwłaszcza w dzisiejszych warunkach jest rzeczą konieczną, by tam, gdzie świeccy zabierają się do pracy apostołskiej, powstało i rozwijało się apostołstwo w formie stowarzyszonej i zorganizowanej, gdyż jedynie ścisła koordynacja wysiłków pozwoli osiągnąć w pełni cele dzisiejszego apostołstwa i zabezpieczyć skutecznie jego owoce.³ Z tego względu jest rzeczą niezmiernie ważną, by apostołstwo docierało do zbiorowej umysłowości i warunków społecznych tych, do których się zwraca; w przeciwnym bowiem razie, ci ludzie nie zdołają oprzeć się naciskowi opinii publicznej czy instytucji.

19. Istnieje wielka różnorodność stowarzyszeń o celach apostołskich;⁴ jedne z nich postanawiają służyć ogólnemu apostołskiemu celowi Kościoła; inne w sposób bardziej szczegółowy zajmują się głoszeniem Ewangelii i uświęcaniem; jeszcze inne dążą do przekształcenia w duchu chrześcijańskim rzeczywistości doczesnej; inne wreszcie w specjalny sposób niosą świadectwo Chrystusowi przez dobroczynność i dzieła miłości.

² Por. Pius XII, Przemówienie „Ad I Conventum ex Omnibus Gentibus Laicorum Apostolatus provehendo”, 15. X. 1951: AAS 43 (1951), s. 788.

³ Por. Pius XII, Encyklika „Le pelerinage de Lourdes”, 2. VI. 1957: AAS 49 (1957), s. 615.

⁴ Por. Pius XII, Przemówienie „Ad Consilium Foederationis internationalis viro- rum catholicorum”, 8. XII. 1956: AAS 49 (1957), s. 26—27.

Wśród tych stowarzyszeń należy przede wszystkim zwrócić uwagę na te, które zakładają i pielęgnują w swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą. Stowarzyszenia nie są wszak celem same w sobie, lecz służyć winny posłannictwu, które Kościół ma względem świata. Ich apostolska skuteczność zależy od zgodności ich działania z celem Kościoła oraz od wartości świadectwa chrześcijańskiego i ducha ewangelicznego poszczególnych członków jak i całego zrzeczenia.

Ogólne zadanie posłannictwa Kościoła wobec rozwoju urzędzeń i szybkiej ewolucji dzisiejszego społeczeństwa, wymaga, by inicjatywa apostolska katolików coraz częściej przybierała formę zrzeczeń na szczeblu międzynarodowym. Katolickie organizacje międzynarodowe tym łatwiej osiągną swój cel im ściślejsze węzły jedności łączący będą poszczególne grupy i poszczególne członków w ich łonie zgromadzonych.

Byleby nie poniósł szkody należytny stosunek do zwierzchności kościelnej,⁵ świeccy mają prawo do zakładania stowarzyszeń,⁶ do kierowania nimi oraz zapisywania się do organizacji już istniejących. Trzeba natomiast strzec się rozpraszania sił, unikając zakładania nowych stowarzyszeń i dzieł bez dostatecznych ku temu powodów, podtrzymywania stowarzyszeń, które straciły już rację bytu i nie są już użyteczne oraz trzymania się kurczowego metod przestarzałych. Nie jest również wskazane bezkrytyczne przeszczepianie do innych krajów form działalności chrześcijańskiej, rozwijających się gdzie indziej.⁷

20. Od kilku dziesiątek lat w licznych krajach świeccy coraz bardziej zaangażowani w apostołstwie zrzeczają się w różnego rodzaju stowarzyszenia, które w najściślejszej łączności z Hierarchią dążyły i dążą do prawdziwie apostolskich celów. Między tego rodzaju dawniejszymi organizacjami, przede wszystkim należy wymienić te, które chociaż odmiennymi pracując metodami, obficie jednak przynosiły owoce dla Kościoła Chrystusowego. Toteż papieże i liczni biskupi słusznie je popierali i polecali, nadając im również nazwę Akcji katolickiej; ich zaś działalność często określano jako współpracę świeckich z apostołstwem hierarchicznym.⁸

Tego rodzaju formy działalności apostolskiej niezależnie od faktu czy noszą tytuł Akcji katolickiej czy też inaczej są nazywane, spełniają cenne apostołstwo w naszych czasach. Określić je należy zbieżnością następujących cech:

a) bezpośrednim celem tych organizacji jest apostolski cel Kościoła na płaszczyźnie ewangelizacji i uświęcania ludzi kształtowania ich chrześcijańskiego sumienia w taki sposób, by umieli duchem ewangelii przeoić różne społeczności i ośrodki, w których żyją;

b) ludzie świeccy współpracują z Hierarchią na swój własny sposób, przynoszą swoje doświadczenie, podejmują odpowiedzialność kierowania tymi organizacjami, by szukać warunków, w jakich działalność duszpasterska Kościoła najlepiej może się rozwijać; by wypracowywać i realizować programy konkretnego działania;

c) ludzie świeccy podejmują wspólne działanie w jedności, na wzór organizmu żyjącego, aby przez to lepiej zaznaczyć wspólnotę Kościoła i lepiej zagwarantować skuteczność swego apostołstwa;

5 Por. poniżej rozdz. V. n. 24.

6 Por. S. Concilii, Resolutio „Corrienten”, 13. XI. 1920: AAS 13 (1921), s. 139.

7 Por. Jan XXIII, Encyklika „Princeps Pastorum”, 10. X. 1959: AAS 51 (1959), s. 856.

8 Por. Pius XI, List „Quae nobis” ad Kard. Bertram, 13. XI. 1928: AAS 20 (1928), s. 385. Por. także Pius XII, Przemówienie „Ad A. C. Italicam”, 4. IX. 1940: AAS 32 (1940), s. 362.

d) świeccy czy to samorzutnie ofiarujący swoje usługi, czy też zaproszeni przez Hierarchię do działalności i bezpośredniej z nią współpracy działają pod zwierzchnim kierownictwem samej Hierarchii, która może nawet zatwierdzić tę współpracę oficjalnym mandatem.

Organizacje, które zdaniem Hierarchii spełniają wszystkie te postulaty razem wzięte, winny być uważane za Akcję Katolicką, nawet jeśli wskutek warunków lokalnych i wymogów różnych ludów przybierają różne formy i noszą różne nazwy.

Sobór Powszechny poleca usilnie te instytucje, gdyż odpowiadają one doskonale potrzebom apostołstwa Kościoła w wielu krajach. Zachęca również kapłanów i świeckich w nich działających, by wyżej wymienione charakterystyczne cechy tych stowarzyszeń coraz wyraźniej realizowali, współpracując po bratersku z wszystkimi innymi formami apostołstwa w Kościele.

21. Należy cenić wszystkie stowarzyszenia apostołskie; jednakże księża, zakonnicy i świeccy powinni stawiać na pierwszym miejscu oraz popierać zależnie od swoich warunków i możliwości te organizacje, które Hierarchia specjalnie pochwała, popiera lub nawet jak najpilniej zakładać poleca ze względu na potrzeby czasu i poszczególnych krajów. Między nimi na specjalną uwagę zasługują dzisiaj międzynarodowe związki i zespoły katolików.

22. Na zaszczytne wyróżnienie i specjalne polecenie zasługują w Kościele ci ludzie świeccy, czy to w celibacie, czy w małżeństwie żyjący, którzy oddają się na stałe lub na pewien okres czasu instytucjom i ich dziełom, by służyć im swym doświadczeniem zawodowym. Z wielką radością należy podkreślić z dnia na dzień rosnącą liczbę świeckich poświęcających się w stowarzyszeniach i dziełach apostołskich, czy to we własnym kraju, czy na polu międzynarodowym, zwłaszcza w katolickich społecznościach misyjnych, lub na terenie świeżo organizujących się Kościołów.

Niech zwierzchnicy kościelni przyjmują chętnie i wdzięcznym sercemowych ludzi. Niech starają się, by warunki ich życia odpowiadały jak najbardziej wymogom sprawiedliwości, słuszności i miłości, zwłaszcza w tym, co dotyczy przyzwoitego utrzymania ich rodziny; niech zapewnią im konieczne doksztalcenie jako też pomoc duchową i zachętę.

Rozdział V

REGULAMIN PRACY APOSTOLSKIEJ

23. Apostołstwo świeckich, czy to indywidualnie, czy to poprzez stowarzyszenia wykonywane, winno włączyć się, z zachowaniem należytego porządku, w pracę apostołską całego Kościoła; co więcej, elementem istotnym apostołstwa chrześcijańskiego jest ścisła łączność z tymi, którym Duch Święty zlecił rządy Kościoła (por. Dz Ap 20, 28). Niemniej konieczna jest współpraca między różnymi inicjatywami apostołskimi, które powinny pozostawać pod odpowiednim kierownictwem Hierarchii.

Jednakowoż, na to by zakwitł duch jedności i by w całym apostołstwie Kościoła zajaśniała miłość braterska, na to, by skutecznie dążyć do wspólnego celu, a unikać szkodliwego współzawodnictwa, trzeba przede wszystkim, by wszystkie rodzaje apostołstwa w Kościele wzajemnie się ceniły, i mimo, że każdy z nich zachowawć winien własną naturę, konieczna jest między nimi pewna koordynacja.¹

¹ Por. Pius XI, Encyklika „Quamvis Nostra”, 30. IV. 1936: AAS 28 (1936), s. 160-161.

Szczególnie jest to potrzebne w tych wypadkach, gdy specjalna jakaś akcja Kościoła wymaga porozumienia i współdziałania apostołskiego zarówno kleru jak zakonników i świeckich.

24. Obowiązkiem Hierarchii jest: popieranie apostołstwa świeckich, ustalanie zasad, udzielanie pomocy duchowej, podporządkowywanie tego apostołstwa wspólnemu dobru Kościoła oraz czuwanie nad czystością nauki i porządku.

Jednakowoż rodzaj powiązań apostołstwa świeckich z Hierarchią może być różny, jak różne są formy i cele tego apostołstwa.

Liczne bowiem przedsięwzięcia apostołskie w Kościele powstały dzięki wolnej inicjatywie ludzi świeckich i nadal znajdują się pod ich roztropnym zarządkiem. W niektórych warunkach tego rodzaju dzieła lepiej odpowiadają potrzebom Kościoła, zapewniając skuteczność jego postępowaniu i z tego powodu są przez Hierarchię chwalone i polecane.² Żadna jednakowoż inicjatywa nie może przywłaszczać sobie nazwy „katolickiej” bez zgody prawowitej władzy kościelnej.

Niektóre formy apostołstwa świeckich uzyskują w przeróżny sposób wyraźne zatwierdzenie Hierarchii.

Poza tym, władza kościelna, dla dobra Kościoła może wybrać niektóre stowarzyszenia czy inicjatywy apostołskie zmierzające bezpośrednio do celów duchowych i popierać je w sposób szczególny, biorąc za nie specjalną odpowiedzialność. I tak Hierarchia, organizując apostołstwo na różny sposób zależnie od okoliczności, może niektóre jego formy ściśle zespalać z własną misją apostołstwa, zachowując jednakowoż własną naturę i odrębność obu działalności i nie odbierając świeckim koniecznej wolności działania z własnej inicjatywy. Taki akt ze strony Hierarchii nosi w różnych dokumentach kościelnych nazwę mandatu.

Zdarza się wreszcie, że Hierarchia poleca świeckim pewne zadania, które zasadniczo łączą się z urzędem pasterzy, jak np. udział w katechizacji, w pewnych czynnościach liturgicznych i w duszpasterstwie. Z tytułu tej misji świeccy, w wykonywaniu powierzonego urzędu, podlegają całkowicie kierownictwu władzy kościelnej.

Odnoszenie zaś dzieł i instytucji porządku doczesnego, do Hierarchii należy nauczanie i autentyczne wyjaśnianie zasad moralnych, którymi się kierować należy w tej dziedzinie. Po rozropnym zbadaniu i zasięgnięciu opinii ekspertów Hierarchia ma również prawo wydania sądu o zgodności tych dzieł i instytucji z zasadami moralnymi, jak również o tym, co jest potrzebne dla zachowania i pomnożenia dóbr porządku nadprzyrodzonego.

25. Niech biskupi, proboszczowie i kapłani tak diecezjalni jak zakonnicy pamiętają o tym, że prawo i obowiązek apostołowania jest wspólny wszystkim wiernym, czy to duchownym, czy świeckim i że świeccy mają własną rolę do odegrania w budowaniu Kościoła.³ Dlatego niech po bratersku współpracują ze świeckimi w Kościele i dla Kościoła i niech specjalną pieczę otaczają świeckich w ich pracy apostołskiej.⁴

Należy starannie dobierać kapłanów o koniecznych kwalifikacjach i odpowiednim przygotowaniu, którzy by skutecznie dopomagali różnym formom apostołstwa świeckich.⁵ Ci zaś, którzy pełnią te obowiązki na podstawie misji otrzymanej od Hierarchii, są przedstawicielami tej Hierar-

2 Por. Postanowienie Kongregacji Soboru „Corrientes”, 13. XI. 1920: AAS 13 (1921), s. 137-140.

3 Por. Pius XII. Przemówienie „Ad II Conventum ex Omnibus Gentibus Lātorum Apostolatus provehendo”, 5. X. 1957: AAS 49 (1957), s. 927.

4 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. „De Ecclesia”, n. 37: AAS 57 (1965), s. 42-43.

5 Por. Pius XII, Adhort. Apost. „Menti Nostrae”, 23. IX. 1950: AAS 42 (1950), s. 660.

chii w jej działalności pasterskiej; zawsze wierni duchowi i nauce Kościoła niech podtrzymują łączność świeckich z Hierarchią; niech zabiegają usilnie o wzrost życia duchowego i zmysłu apostołskiego w stowarzyszeniach katolickich sobie powierzonych; niech w działalności apostołskiej służą im mądrą swą radą i niech popierają ich inicjatywy; w ciągłym dialogu ze świeckimi niech usilnie szukają metod zapewniających obfitsze owoce działalności apostołskiej; niech starają się o ducha jedności w łonie stowarzyszenia jak również w stosunkach między danym związkiem a innymi organizacjami.

Również zakony czy to męskie czy żeńskie niech cenią wysoko apostołską działalność świeckich; niech w duchu własnego instytutu i według jego praw chętnie pracują nad rozwojem ich apostołskich dzieł;⁶ niech usiłują wspierać, wspomagać i uzupełniać działalność księży na tym polu.

26. Niech w diecezjach, o ile to możliwe, zaistnieją rady, w których współpracowałyby w odpowiedni sposób kapłani i zakonnicy z ludźmi świeckimi, by wspomagać działalność apostołską Kościoła zarówno w przepowiadaniu Ewangelii i uświęcaniu, jak i na polu dobroczynności i pracy społecznej oraz w innych dziedzinach. Rady owe mogą oddać wielkie przysługi, ułatwiając koordynację między różnymi instytucjami i stowarzyszeniami prowadzonymi przez świeckich, przy zachowaniu własnego charakteru i autonomii każdego z nich.⁷

Tego rodzaju rady, o ile to możliwe, powinny powstawać również na terenie parafialnym czy międzyparafialnym i międzydiecezjalnym jako też na szczeblu narodowym czy międzynarodowym.⁸

Przy Stolicy św. powinien też powstać specjalny Sekretariat, który by służył apostołstwu świeckich i udzielał mu nowych bodźców. Stanowiłby on jakby centrum wyposażone w odpowiednie środki dla zbierania informacji o różnych inicjatywach apostołskich ludzi świeckich. Sekretariat byłby również ośrodkiem badań nad nowymi problemami pojawiającymi się dziś w tej dziedzinie i radami swymi oddawałby wielkie usługi Hierarchii i świeckim w ich pracy apostołskiej. W tym sekretariacie winny być reprezentowane różne ruchy i inicjatywy apostołskie świeckich całego świata, a także kapłani i zakonnicy współpracujący ze świeckimi.

27. Wobec wspólnego dziedzictwa ewangelicznego, a co za tym idzie, wspólnego obowiązku dawania chrześcijańskiego świadectwa, współpraca katolików z innymi chrześcijanami staje się bardzo pożądana a często wprost konieczna. Dotyczy to zarówno współpracy poszczególnych ludzi, jako też całych społeczności kościelnych, gdy idzie o udział w pewnych dziełach czy uczestnictwo w organizacjach na szczeblu narodowym, czy międzynarodowym.⁹

Wspólne wartości ludzkie domagają się również w licznych wypadkach podobnej współpracy chrześcijan realizujących cele apostołskie z tymi wszystkimi, którzy choć nie są chrześcijanami uznają jednakowoż te wartości.

Przez taką współpracę dynamiczną i roztropną,¹⁰ posiadającą wielkie znaczenie na polu działalności doczesnej, ludzie świeccy oddają świadectwo zarówno Chrystusowi, Zbawcy świata, jak i jedności rodziny ludzkiej.

6 Por. Sobór Wat. II, Dekret „De accomodata renovatione vitae religiosae”, n. 8.

7 Por. Benedykt XIV, De Synodo Dioecessana, l. III, s. IX, n. VII.

8 Por. Pius XI, Encykl. „Quamvis Nostra”, 30. IV. 1936; AAS 23 (1936) s. 160—161.

9 Por. Jan XXIII, Encykl. „Mater et Magistra”, 15. V. 1961; AAS 53 (1961), s. 456—457; por. Sobór Wat. II, Dekret „De Oecumenismo”, n. 12; AAS 57 (1965), s. 99—100.

10 Por. Sobór Wat. II, Dekret „De Oecumenismo”, n. 12; AAS 57 (1965), s. 100; por. też Konst. dogm. „De Ecclesia”, n. 15; AAS 57 (1965), s. 19—20.

PRZYGOTOWANIE DO APOSTOLSTWA

28. Koniecznym warunkiem pełnej skuteczności pracy apostołskiej jest wielostronne i całościowe przygotowanie apostołów. Stały postępek ludzi świeckich w dziedzinie życia duchowego i wykształcenia religijnego, jak również różnorodne warunki rzeczy, osób i urzędów, do których dostosować się musi ich działalność domagają się tego. Przygotowanie do apostołstwa winno oprzeć się jak na fundamencie na tych zasadach, które Sobór Powszechny na innych już miejscach wyłożył i ogłosił.¹ Jednakowoż z powodu różnorodności osób i warunków, dla licznych form apostołstwa konieczne jest jeszcze przygotowanie oddzielne i wyspecjalizowane, poza wychowaniem zaleconym dla ogółu wiernych.

29. Ponieważ ludzie świeccy na swój sposób uczestniczą w posłannictwie Kościoła, ich przygotowanie apostołskie będzie dostosowane do właściwej natury ich stanu świeckiego i jego specjalnej duchowości.

Przygotowanie do apostołstwa suponuje wszechstronne, pełne wychowanie człowieka dostosowane do warunków i zdolności każdego. Bowiem człowiek świecki winien być w pełni członkiem własnej społeczności, dostosowanym do jego kultury, musi więc dobrze znać świat, w którym żyje.

Przed wszystkim niech świecki uczy się wypełniać posłannictwo Chrystusa i Kościoła, przeżywając w pełni swą wiarę w Bożą Tajemnicę Stworzenia i Odkupienia. Niech się da kierować Duchowi Św. ożywiającemu lud Boży i pobudzającemu wszystkich ludzi do miłości Boga Ojca jako też do miłowania świata i ludzi w Bogu. Tę formację duchową należy uważać za fundament i warunek nieodzowny wszelkiego skutecznego apostołowania.

Oprócz przygotowania duchowego konieczne jest również gruntowne wykształcenie doktrynalne w zakresie teologii, etyki i filozofii, zależnie od wieku, zdolności i warunków każdego. Nie należy również zaniedbywać kultury ogólnej oraz wykształcenia praktycznego i technicznego.

By przygotować świeckich do łatwego nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi należy pielegnować wartości prawdziwie ludzkie, zwłaszcza sztukę braterskiego współzycia, współpracy i prowadzenia dialogu.

A skoro przygotowanie do apostołstwa nie może ograniczać się jedynie do teoretycznych wiadomości, należy stopniowo i roztropnie, od pierwszych chwil szkolenia przyzwyczajając przyszłych apostołów, by na wszystko patrzyli oczyma wiary, by w jej świetle kształtowali swój sąd i działanie; by umieli urabiać się i doskonalić wspólnie z innymi przez swą pracę. W ten sposób wprowadzi się ich w czynną służbę Kościoła.² Nigdy nie należy przerywać tego kształcenia, gdyż nieustanny wzrost osoby ludzkiej oraz stała ewolucja poglądów domagają się ciągłego doskonalenia się, szerszych z dniem każdym wiadomości i coraz umiejętniejszego działania. Jednakowoż w realizowaniu tych wszystkich postulatów wychowawczych, należy zawsze mieć przed oczyma jedność i nienaruszalność osoby ludzkiej; innymi słowy należy dbać, by jej wewnętrzna harmonia i równowaga nie tylko nie poniosły szkody, ale by się jeszcze wzmocniły.

¹ Por. Sobór Wat. II, Konst. dog. „De Ecclesia”, rozdz. II, IV, V: AAS 57 (1965), s. 12–21, 37–49; por. także Dekret „De Oecumenismo”, nn. 4, 6, 7, 12: AAS 57 (1965), s. 94, 96, 97, 99, 100; por. także powyżej, n. 4.

² Por. Pius XII, Przemówienie „Ad I Conferentiam internationalem — boycotts — 6. VI. 1952: AAS 44 (1952), s. 579–580; Jan XXIII, Encyklika „Mater et Magistra”, 15. III. 1961: AAS 53 (1961), s. 456.

W ten sposób włącza się świecki człowiek czynnie i głęboko w samosedno rzeczywistości doczesnej, dzięki czemu będzie mógł skutecznie odegrać swoją rolę w kierowaniu tą rzeczywistością. Równocześnie, jako żywy członek i świadek Kościoła uobecnienia Kościół i umożliwia jego działanie w łonie tejże doczesnej rzeczywistości.³

30. Przygotowanie do apostołstwa winno rozpoczynać się od dzieciństwa. W szczególny jednak sposób należy wdrażać młodzież do apostołstwa i w tym duchu ją urabiać. Następnie, przez całe życie należy dalej prowadzić to kształcenie w miarę jak świeccy apostołowie podejmują nowe zadania i odpowiedzialności. Jasną więc jest rzeczą, że wychowawcy chrześcijańscy są obowiązani uwzględnić również wychowanie do apostołstwa w swoim programie.

W łonie rodziny, do rodziców należy tak przygotować swe dzieci, by od najmłodszych lat umiały poznawać miłość Boga ku ludziom; rodzice również, przede wszystkim przykładem własnym powinni stopniowo użyć je troszczyć się o potrzeby materialne czy duchowe swych bliznich. Cała więc rodzina i całe życie rodzinne winno być jakby szkołą apostołstwa.

Poza tym dzieci należy tak wychowywać, by nie zamykały się w rodzinnym kręgu, lecz ogarniały umysłem i sercem życie społeczności czy to kościelnych czy doczesnych. Należy je tak włączyć w miejscową społeczność parafialną, by w niej uświadomiły sobie, że same są żywymi i czynnymi członkami ludu Bożego. Księża zaś w swej pracy katechetycznej, kaznodziejskiej, duszpasterskiej i we wszystkich swoich kapłańskich czynnościach, niech nie tracą z oczu przygotowania do apostołstwa.

Szkoły, internaty i inne instytucje katolickiego wychowania mają również za zadanie rozwijać ducha katolickiego i pielęgnować inicjatywę apostołską młodzieży. Gdzie brak tego wychowania, czy to dlatego, że młodzież nie uczęszcza do tych szkół, czy też z innego powodu, rodzice, duszpasterze i stowarzyszenia apostołskie tym większą winny otoczyć ją troską. Nauczyciele zaś i wychowawcy, którzy z racji swego powołania i urzędu wykonują wspaniałą rodzaj apostołstwa świeckich, niech posiadają konieczną wiedzę religijną i metody pedagogiczne, by skutecznie przekazywać młodzieży to przygotowanie.

Związki i stowarzyszenia świeckich, oddające się apostołstwu, czy też realizujące inne cele nadprzyrodzone, mają również dbać o staranne i systematyczne przygotowanie apostołskie odpowiadające własnym celom i warunkom.⁴ Te organizacje stanowią często normalną drogę porządnego przygotowania apostołskiego, gdyż zapewniają kształcenie doktrynalne, duchowe i praktyczne. Ich członkowie spotykają się w małych grupkach z towarzyszami lub przyjaciółmi dla przedyskutowania metod i owoców swej akcji apostołskiej, a przy tym w świetle Ewangelii rozpatrują własne codzienne życie.

Tego rodzaju przygotowanie winno być tak przeprowadzone, by ogarniało całokształt apostołstwa świeckich, którym nie wolno ograniczać się do ścisłego grona współczłonków, gdyż mają apostołować w każdej sytuacji, zwłaszcza poprzez całe życie zawodowe i społeczne. Poza tym każdy winien się sam, czynnie do apostołstwa przygotować, co odnosi się zwłaszcza do ludzi dojrzałych. Z biegiem lat bowiem rozszerzają się horyzonty umysłowe i poszczególne człowiek łatwiej może odkryć talenty, jakimi Bóg jego duszę wzbogacił oraz wykorzystać charyzmaty, które Duch Święty zawierzył mu dla dobra współbraci.

3 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. „De Ecclesia”, s. 33; AAS 57 (1965), s. 39.

4 Por. Jan XXIII, Epyklika „Mater et Magistra”, 15. III. 1961; AAS 53 (1961), s. 455.

31. Różne formy apostołstwa wymagają szczególnie dostosowanego przygotowania.

a) Gdy chodzi o apostołstwo ewangelizacji i uświęcania ludzi, świeccy winni być szczególnie przygotowani do nawiązywania dialogu z innymi, wierzącymi czy niewierzącymi, by wszędzie nieść posłannictwo Chrystusowe.⁵

Ponieważ w naszych czasach materializm wszelkich odcieni szerzy się wszędzie, nawet wśród katolików, świeccy winni nie tylko pilnie studiować doktrynę katolicką, zwłaszcza rozdziały dotyczące zaczepianych punktów, ale świadectwem życia ewangelicznego przeciwstawiać się wszelkim formom materializmu.

b) Odnośnie chrześcijańskiego odnowienia porządku rzeczywistości doczesnej, należy pouczyć świeckich, jak oceniać dobra doczesne według prawdziwego znaczenia i wartości tych rzeczy, rozpatrywanych bądź w sobie samych, bądź w stosunku do wszelkich celów osoby ludzkiej. Niech wdrażają się do dobrego używania rzeczy doczesnych i właściwego organizowania instytucji, mając zawsze na uwadze dobro ogólne, według zasad doktryny moralnej i społecznej Kościoła. Niech świeccy przede wszystkim tak przyswoją sobie główne zasady doktryny społecznej i wnioski z nich wypływające, by mogli pracować w swoim zakresie nad postępem tej doktryny, jako też by umieli w poszczególnych wypadkach właściwie ją zastosować.⁶

c) Ponieważ dzieła miłości i dobroczynności są wspaniałym świadectwem życia chrześcijańskiego, przygotowanie do apostołstwa winno również doprowadzić do ich praktykowania, by wierni uczyli się od samego dzieciństwa współczuć braciom swoim i wspomagać hojnym sercem znajdujących się w potrzebie.⁷

32. Wiele pomocnych środków stoi do dyspozycji świeckich pracujących w apostołstwie, a więc: zebrania, kongresy, kursy, rekolekcje, częste zjazdy, konferencje, wydawnictwa, komentarze, dopomagające do głębszego zrozumienia Pisma św. i doktryny katolickiej, do zasilenia własnego życia duchowego, do poznania warunków dzisiejszego świata oraz od odkrycia i stosowania właściwych metod.⁸

Te środki pomocnicze w przygotowaniu do apostołstwa są dostosowane do licznych form apostołstwa w różnych środowiskach podejmowane.

W tym również celu powołane zostały do życia różne ośrodki studiów czy instytuty naukowe, które przyniosły już doskonałe owoce.

Sobór Powszechny radując się z każdej inicjatywy tego rodzaju oraz z ich rozkwitu w niektórych krajach, pragnie, by wszędzie, gdzie zaistnieje potrzeba, zostały one wprowadzone.

Poza tym należy zakładać ośrodki dokumentacji i studiów nie tylko w dziedzinie teologii, ale również antropologii, psychologii, socjologii i metodologii, by umożliwić wykorzystanie zdolności świeckich, zarówno mężczyzn jak i kobiet, młodzieży i dorosłych, przygotowując ich do apostołowania na wszystkich polach.

⁵ Por. Pius XII, Encyklika „Sertum laetitiae”, 1. XI. 1939: AAS 31 (1939), s. 653—654; por. także, Ad „laureati” Act. Cath. It., 24. V. 1953.

⁶ Por. Pius XII, (Przemówienie „Ad Congressum Universalem Foederationis Mundialis Iuuentutis Femineae Catholicae”, 18. VI. 1952: AAS 44 (1952), s. 414—429; por. także, przemówienie „Ad Associationem Christianam Operariorum Italiae” (A.C.L.I.), 1. V. 1955: AAS 47 (1955), s. 403—404.

⁷ Por. Pius XII, „Ad delegatos Conventus Sodaltatum Caritatis”, 27. IV. 1952: s. 470—471.

⁸ Por. Jan XXIII, Encyklika „Mater et Magistra”, 15. V. 1961: AAS 53 (1961), s. 454.

WEZWANIE

33. Sobór Powszechny z całą powagą, w imię Boże, wzywa usilnie wszystkich świeckich, by chętnie, gorliwie i skorym sercem odpowiedzieli na głos Chrystusa, który ich właśnie teraz z naleganiem zaprasza oraz na natchnienie Ducha Świętego, który ich do działania pobudza. Zwłaszcza młodzi niech usłyszą do wołanie do nich skierowane, niech je podejmą z radością i wspólną myślnością. Sam Bóg bowiem wszystkich świeckich za pośrednictwem tego Soboru ponownie zaprasza, by z dniem każdym coraz ściślej się z nim jednoczyli, by uważali jego sprawy za swoje własne (por. Fil 2, 5) i włączyli się w jego zbawcze posłannictwo. Ponownie wysłał ich Bóg do każdego miasta, osiedla, gdzie sam przybyć zamierza (por. Lk 10, 1); aby w ten sposób poprzez różne formy i metody jednego i tego samego apostołstwa Kościoła, dostosowując się nieustannie do nowych potrzeb swego czasu, świeccy okazali się jego prawdziwymi współpracownikami; by wreszcie obfitowali zawsze w pracy pańskiej, wiedząc, że ich trud nie jest daremny w Panu (por. 1 Kor 15, 58).

STOLICA APOSTOLSKA

60

SACRA RITUUM CONGREGATIO

N. D. 17/963

DIOECESIUM POLONIAE

Instante Em.mo. ac Rev.mo Domino Stephano Cardinali Wyszyński, Archiepiscopo Gnesnen. et Varsavien. atque Poloniae Primate, Sacra Ritu-um Congregatio, vigore facultatum sibi a Ss.mo Domino nostro PAULO PAPA VI tributarum, sequentes mutationes induci indulget in Proprium Missarum in usum dioecesium Poloniae die 20 Iunii 1964 approbatum, nimirum:

Die 17 augusti: S. HYACINTHI Conf.:

Ant. ad Communionem Ps 33, 9

Gustate et videte, quoniam suavis est Dominus; beatus vir qui sperat in eo.

Die 13 novembris: S. STANISLAI KOSTKA Conf.:

Oratio super oblata

Haec salutaris oblatio, quaesumus, Domine, illam nobis in rebus arduis conferat fortitudinem, cuius sanctus Stanislaus insignia praebuit exempla. Per Dominum.

Ant. ad Communionem Ps 77, 24—25

Panem caeli dedit eis, panem Angelorum manducavit homo.

Oratio post Communionem

Divini operatio Sacramenti, omnipotens Deus, intercedente sancto Stanislao, illuminet nos pariter et inflammet, ut sacris desideriis ferveamus et bonis operibus abundemus. Per Dominum.

Contrariis non obstantibus quibuslibet.

Die 15 Decembris 1965.

(—) † Arcadius M. Card. Larraona
S.R.C. Praef.

L. S.

(—) Fr. F. Antonelli, a Secretis

**SŁOWO BISKUPÓW POLSKICH
Z MILLENIJNEJ KONFERENCJI EPISKOPATU PRZY GROBIE
ŚW. WOJCIECHA W GNIEŹNIE**

1

Uroczystość Tysiąclecia Chrztu skupia cały Episkopat Polski na Jubileuszowej Konferencji w Gnieźnie i Poznaniu. Pragniemy na tych czcigodnych miejscach wrócić pamięcią do owego dnia, w którym na głowę historycznego władcy Polski Mieszka, oraz jego dworu, spłynęła woda Chrztu św. — i za ten dzień po tysiącu lat raz jeszcze podziękować Trójcy Przenajświętszej. Wraz z tym pierwszym, dniem widomej przynależności do Kościoła Chrystusowego pragniemy objąć aktem naszej kornej wdzięczności cały tysiącletni bieg dziejów, w których zawiera się nieprzerwany ciąg wiary i łaski Bożej na polskiej Ziemi.

My Biskupi pragniemy w tym dniu w szczególny sposób sięgnąć pamięcią do naszych pierwszych Poprzedników w biskupstwie. Naprzód do tych, którzy przybyli do Polski jako misjonarze, aby nawracać do Chrystusa naszych praojców. Z kolei zaś do tych, którzy od pamiętnego Zjazdu Gnieźnieńskiego w roku 1000 tworzyli w naszej Ojczyźnie rodzimą hierarchię. W podniosłym Roku Millenijnym, podczas Jubileuszowej Konferencji w Gnieźnie, nawiązujemy do pierwszego Episkopatu, który rozpoczął pasterzowanie na polskiej ziemi przed tysiącem lat. W szczególności stają nam przed oczyma postacie św. Wojciecha, oraz św. Stanisława, obu Biskupów i Męczenników, obu świętych Patronów Polski, w ślad za którymi ziemia nasza wydała tylu innych błogosławionych i świętobliwych Pasterzy. Łączy nas z nimi poprzez pokolenia i poprzez tyle zmiennych kolei losu naszej Ojczyzny, „jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest“ (Ef 4, 5).

2

Do Millenijnej Konferencji w Gnieźnie i Poznaniu przygotował nas w szczególny sposób Sobór Watykański II, który w swym magisterium na pierwszy plan wysunął naukę dogmatyczną o Kościele, a w jej ramach naukę o historycznym ustroju Kościoła. Nauka ta zawiera się w III rozdziale Konstytucji doktrynalnej „De Ecclesia“. Pozwoli nam ona w nowy sposób spojrzeć na Episkopat polskie wszystkich stuleci, oraz na nasz dzisiejszy Episkopat, jako na prawomocnego poprzednich pokoleń Pasterzy dziedzica. W Konstytucji soborowej wyrażona została nauka o Biskupach, którzy w pełni sakramentalnego kapłaństwa sprawują władzę nauczania, uświęcenia i pasterzowania powierzonych sobie Kościołów. Równocześnie zaś, zachowując jedność z Następcą św. Piotra, sprawują wraz z Nim i pod Jego kierunkiem jako Kolegium — w drodze nieprzerwanej sukcesji po Apostołach — najwyższą władzę nad całym Powszechnym Kościołem Chrystusa.

Ta kolegialna troska i odpowiedzialność za cały Kościół przejawia się w szczególny sposób w stosunku do Kościoła na naszej polskiej ziemi. Troska ta podyktowała już przed laty naszym Poprzednikom — skoro tylko zaistniały po temu warunki po pierwszej wojnie światowej — powołanie do życia Konferencji Episkopatu Polski, która z kolei po drugiej wojnie światowej, wobec narastających problemów i trudności, jeszcze bardziej ożywiła swoją działalność. Sobór Watykański II wyniósł insty-

tuację episkopatów krajowych do rzędu zasady, czego wyraz znajdujemy zwłaszcza w dekreście „De pastorali Episcoporum munere in Ecclesia“.

3

W ramach Konferencji Episkopatu Polski kształtuje się od lat kolegialna działalność i odpowiedzialność Pasterzy za Kościół w naszej Ojczyźnie. Każdy z nich ma powierzony sobie wyłącznie urząd biskupi w jakiejś części Kościoła. Równocześnie zaś nasze cząstkowe zadania łączą się w jedno zadanie kolegialne: wszystkie bowiem części Kościoła Chrystusowego w Polsce tworzą całość — i jak całość składa się z części i od nich zależy, tak też i części zależą od całości. Kolegialność Episkopatu odzwierciedla organiczny ustrój Ciała Mistycznego Chrystusa. „Z Niego bowiem tj. z Chrystusa — całe ciało złączone i zjednoczone, wszystkimi spojeniami wzajemnych usług, według zakresu działania właściwego każdemu członkowi, przyczynia sobie wzrostu i buduje się w miłości“ (Ef 4, 16).

W rocznicę Chrztu Polski dziękujemy Najwyższej Bożej Jedności w Przemajświętszej Trójcy za łaskę biskupiej jedności. Maryja, która strzegła ciała fizycznego Jezusa, strzeże także jedności mistycznej Jego Ciała, jedności Pasterzy na polskiej ziemi. I za to szczególnie wyrażamy Jej wdzięczność — i w szczególności na zawsze oddajemy się zależności.

Dziękujemy Jej za wspólnotę prac — za to, co w służbę Kościoła polskiego wnoszą wszystkie organa Episkopatu, wszystkie komisje i sekretariaty. Dziękujemy za duszpasterski owoc Wielkiej Nowenny, przez którą przygotowaliśmy się do Tysiąclecia Chrztu, za cuda łaski Bożej, związane z Peregrynacją Jej obrazu po diecezjach i parafiach — wreszcie za wszystko co dobre i nadprzyrodzone.

4

Przybywając do Gniezna na Millenijną Konferencję, stajemy wszyscy przy Prymasie Polski. Myślą i sercem zwracamy się do roku dziewięćset sześćdziesiątego szóstego, oraz do roku tysięcznego, kiedy na czele organizacji Kościoła w Polsce został ustanowiony przez Stolicę Świętą Metropolita Gnieźnieński. Z Gniezmem zaś zespolone zostały pierwsze biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu, oraz istniejące już przedtem — biskupstwo w Poznaniu.

Ta organizacyjna jedność zyskała swą historyczną wymowę, przetrwała bowiem nie tylko do końca dawnej Rzeczypospolitej, ale po z górą stuletnim doświadczeniu rozbiorów, odrodziła się wraz z Ojczyzną na początku bieżącego stulecia. To pozwala nam widzieć w niej miłościwy i naj-mędrszy zamysł Opatrzności. Do racji dziejowych dołączają się motywy ściśle religijne.

W dniu dzisiejszym dajemy jej wyraz przy grobie św. Wojciecha — i pragniemy jeszcze dać wyraz przy grobie św. Stanisława — aby wyjednać łaskę wiary i trwania w Kościele Chrystusowym na nowe tysiąclecie.

Dziękując Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu za wszystkie łaski Tysiąclecia przesyłamy od grobu św. Wojciecha błogosławieństwo pasterskie, w Chrystusie Panu.

Gniezno, dnia 14. IV. 1966 r.

Podpisani wszyscy Biskupi polscy
obecni w Gnieźnie

Zarządzenie:

Niniejszy list polecam odczytać na wszystkich Mszach świętych w dniu 3 maja 1966 r.

(—) † Ignacy bp

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

62

SYNOD BISKUPI

Papież Paweł VI w swym Motu proprio: „Apostolica sollicitudo“, wydanym w Rzymie dnia 15 września 1965 r., a ogłoszonym w Acta Apostolicae Sedis z 30 października 1965 r. Nr 11 s. 775—780 powołał do życia w związku z Soborem Watykańskim II Synod Biskupów jako stałe doradcze ciało Stolicy Apostolskiej. Jest to instytucja nowa, nie mająca swych przepisów w obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego, przeto nie od rzeczy będzie przyjrzeć się obowiązującym Synod Biskupów normom prawnym.

Synod Biskupów, który składa się z wybranych przedstawicieli Episkopatów poszczególnych krajów, ma służyć swą pomocą papieżowi w sprawowaniu rządów Kościoła. Jest instytucją centralną przedstawicieli Episkopatów całego świata katolickiego, z natury swej stałą, wykonywującą swój urząd w oznaczonym czasie, albo zwoływaną okazjnie.

Synod z natury swej ma papieżowi służyć swą radą. Może mieć również władzę wydawania praw, gdy taką otrzyma od papieża, ale w takim wypadku decyzje Synodu musi zaaprobować papież, aby miały one moc obowiązującego prawa.

Celem głównym Synodu Biskupów jest 1-o utrzymać łączność między Ojcem Sw., a biskupami całego świata katolickiego; 2-o troszczyć się o prawdziwe wiadomości, odnoszące się do warunków wewnętrznego życia Kościoła i jego roli w dzisiejszym świecie; 3-o starać się godzić naukę w jej istotnych założeniach i w sposobie postępowania w życiu Kościoła katolickiego.

Celem specjalnym Synodu Biskupów jest: 1-o dostarczać wzajemnie właściwych wiadomości; 2-o udzielać rad, co do spraw, dla których Synod w poszczególnych wypadkach będzie zwoływany.

Synod Biskupów wprost i bezpośrednio podlega papieżowi, który oprócz tego ma prawo: 1-o zwoływać Synod, gdy to uzna za potrzebne po wskazaniu miejsca, gdzie będą odbywać się obrady; 2-o zatwierdzać wybór członków; 3-o przedkładać zespół rozpatrywanych spraw przynajmniej, o ile to możliwe, na sześć miesięcy przed obradami Synodu; 4-o decydować, aby materia rozważanych spraw tym była powierzana, którzy rozstrzaniem tych kwestii winni się zajmować; 5-o ustanawiać porządek obrad zwołanego Synodu; 6-o przewodniczyć Synodowi osobiście, albo przez swoich delegatów.

Synod Biskupów może być zwoływany na zebranie generalne, nadzwyczajne i specjalne.

W zebraniu generalnym biorą udział osobiście:

1. a) Patriarchowie, Arcybiskupi i Metropolici spoza patriarchatów Kościołów katolickich obrządku wschodniego;
- b) Biskupi wybrani przez poszczególne Konferencje Episkopatów krajowych;
- c) Biskupi wybrani przez Konferencje Episkopatów wielu krajów, ustanowionych dla tych krajów, które nie posiadają własnych Konferencji;
- d) dziesięciu zakonników zakonów kleryckich, wybranych przez unię Rzymską przełożonych generalnych.

2. W zebraniu generalnym Synodu Biskupów biorą udział także Kardynałowie przełożeni Kongregacji, Trybunałów i Urzędów Kurii Rzymskiej.

W zebraniu nadzwyczajnym biorą udział:

1. a) Patriarchowie, Arcybiskupi, Metropolici spoza patriarchatów Kościołów katolickich obrządku wschodniego;
- b) Przewodniczący Konferencji Episkopatów Krajowych;
- c) Przewodniczący Konferencji Episkopatów ustanowionych dla tych krajów, które własnych Konferencji Biskupich nie posiadają;
- d) trzech zakonników z zakonów kleryckich, wybranych przez unię Rzymską przełożonych generalnych.

2. W zebraniu nadzwyczajnym Synodu Biskupów biorą udział także Kardynałowie przełożeni Kongregacji, Trybunałów i Urzędów Kurii Rzymskiej.

W zebraniu specjalnym biorą udział: Patriarchowie, Arcybiskupi, Metropolici spoza patriarchatów Kościołów katolickich obrządku wschodniego, i ci wszyscy którzy uczestniczą w Konferencjach Episkopatów jednego lub wielu krajów, albo w Instytutach Zakonnych, wybrani po myśli postanowień tegoż Motu proprio, zawartych w punkcie V i VIII, którzy jednak należą do krajów, dla których Synod Biskupów został zwołany.

Biskupi uczestnicy Konferencji Episkopatów Krajowych są wybierani do Synodu Biskupów w następujący sposób:

- a) jeden dla każdej Konferencji Krajowej, która składa się nie więcej, niż z 25 członków;
- b) dwóch — z każdej Konferencji Krajowej, która się składa nie więcej, niż z 50 członków;
- c) trzech — z każdej Konferencji Krajowej, która się składa nie więcej, niż ze stu członków;
- d) czterech — z każdej Konferencji Krajowej Biskupów, która się składa więcej, niż ze stu członków. Konferencje Biskupów wielu krajów wybierają tych, którzy w nich uczestniczą według tych samych zasad prawnych.

Przy wyborze członków Konferencji Biskupów jednego lub wielu krajów i Instytutów Zakonnych do Synodu Biskupów należy brać pod uwagę nie tylko wiedzę i roztropność przedstawicieli w ogólności, lecz także znajomość teoretyczną i praktyczną odnośnie problemu nad którym Synod będzie obradował.

Papież może zwiększyć liczbę członków Synodu, gdy będzie to uważał za potrzebne, dodając czy to Biskupów, czy członków Zakonów lub kościelnych mężów biegłych, aż do 15% liczby wszystkich członków.

Po zamknięciu Synodu Biskupów ustają ipse facto — skład osobowy tegoż Synodu i urzędy należące do poszczególnych członków jako takich.

Synod Biskupów ma stałego sekretarza generalnego, któremu przyznacza się odpowiednią liczbę pomocników. Oprócz tego każde zebranie Synodu Biskupów ma swego specjalnego sekretarza, który pozostaje w swym urzędzie, aż do końca tego zebrania. Zarówno sekretarz generalny jak i sekretarze specjaliści są mianowani przez papieża.

Oto są normy prawne tej nowej instytucji jaką stanowi w Kościele Katolickim Synod Biskupów. Jakie sprawy będą przedmiotem jego obrad i w jakim porządku te obrady będą się odbywać najbliższa przyszłość pokaże, gdy Synod Biskupów po wejściu w życie uchwał Soboru Watykańskiego zostanie zwołany na swe pierwsze zebranie.

Ks. Jan Zubka

